

Prof. UAM dr hab. Artur Jocz

Katedra Religioznawstwa i Badań Porównawczych

WNS UAM

Dyscyplina: Nauki o kulturze i religii

orcid: 0000-0001-8934-1167

**Recenzja rozprawy doktorskiej Magister Marty Rusek-Cabaj *Gdy dorosły baśnie czyta... Współczesne przepisania tradycyjnych baśni* powstałej pod kierunkiem Prof. UŚ dr hab. Małgorzaty Krakowiak**

Analizując naturę ludzkiej seksualności, Mikołaj Bierdiajew (1874-1948) napisał m.in.:

W seksualności człowieka przejawiają się metafizyczne korzenie jego istoty. Płeć jest punktem przecięcia się dwóch światów w organizmie człowieka. W tym punkcie płci ukryta jest tajemnica bytu. Od płci nie można nigdzie uciec. Można zrezygnować z określonych funkcji płciowych, można odrzucać i przewycięzać „naturalną” funkcję płci. Jednak i w tym wypadku następuje jedynie przemieszczenie energii płciowej człowieka, ale człowiek dalej pozostaje istotą płciową.<sup>1</sup>

Wydaje się, że trudno o lepsze, (do pewnego stopnia metaforyczne) uchwycenie natury badawczych poszukiwań Pani Magister Marty Rusek-Cabaj. Stara się ona bowiem dotrzeć do tej rzeczywistości, która implicite znajduje się w strukturze głębokiej literackiego, baśniowego/bajkowego przekazu. Jest to fenomen seksualności człowieka. Dlatego korzysta nie tylko z narzędzi badawczych kulturoznawcy i literaturoznawcy, ale w swoich dociekaniach odwołuje się do tradycji Sigmunda Freuda (1856-1939) i Carla Gustava Junga (1875-1961), a także ich następców. Jest to oczywiście zadanie intelektualnie ekscytujące, ale formalnie i naukowo trudne do eksplikacji. Doktorantka nie boi się jednak tego rodzaju wyzwań i prezentuje czytelnikowi jednoznacznie pozytywny efekt swoich naukowych peregrynacji.

---

<sup>1</sup> M. Bierdiajew, *Sens twórczości. Próba usprawiedliwienia człowieka*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2001, s. 153.

Recenzowana praca składa się z jasno i precyzyjnie sformułowanego wstępu, trzech rozdziałów (rozdział pierwszy wzbogacony został o dwa suplementy), które zawierają podrozdziały. W pracy znajduje się również jednoznaczne zakończenie oraz bibliografia, która świadczy o intelektualnie świadomych poszukiwaniach autorki.

Pisząc już wstęp do swojego doktoratu, Marta Rusek-Cabaj sygnalizuje istnienie kłopotów z gatunkowym dookreśleniem baśni/bajki. Wspomina również o tym, że obie kategorie genologiczne bardzo często są ze sobą zwyczajnie utożsamiane (s. 10 tekstu pracy). Dlatego nie budzi zastrzeżeń fakt poświęcenia całego pierwszego rozdziału (składa się z czterech podrozdziałów i dwóch suplementów) recenzowanej dysertacji właśnie gatunkowej problematyce baśni/bajki. Chcąc podkreślić stopień trudności omawianych kwestii, badaczka używa metafory lasu, która powinna uświadomić czytelnikowi terminologiczny chaos. Jedną z jego manifestacji są oczywiście dyskusje toczące się wokół zagadnienia tzw. baśni kanonicznych. Z kolei ich humorystyczną ilustracją może być przywołanie przez autorkę ogłoszenia z portalu aukcyjnego, w którym wśród baśniowych klasyków usytuowany został również Disney (s. 24 tekstu pracy). Niewątpliwą wartością tego rozdziału (dotyczy to również całej pracy) jest wykorzystanie dorobku badaczy, który nie tylko sytuują się w ścisłym kanonie akademickości, ale również mają ogromne literackie doświadczenie. Chodzi oczywiście o przywołanie dorobku teoretycznego J.R.R. Tolkiena (1892-1973). Innego rodzaju manifestacją wspomnianego chaosu terminologicznego jest natomiast zagadnienie przekładów baśni/bajek zagranicznych autorów. Doktorantka w precyzyjny sposób omawia i analizuje (także w suplementcie *A: Tłumaczenia*) różnorodne translatorskie uchybienia i niedociągnięcia. Osobnym zagadnieniem w owym „lesie” jest wreszcie słabo doprecyzowana kwestia odbiorcy tego rodzaju literatury. Dlatego śmiało można zgodzić się z autorką recenzowanej dysertacji, która twierdzi, że w społecznym odbiorze baśni/bajki uległy pewnego rodzaju artystycznemu „upupieniu” (s. 47 tekstu pracy). Przejawia się ono poprzez fakt uznania, że jedynym i pełnoprawnym ich odbiorcą są dzieci. Słusznie zatem Rusek-Cabaj uznaje, że jeśli baśni/bajki są ze swojej natury przeznaczone dziecięcemu odbiorcy, to nie mają sensownego wytłumaczenia różnorodnych działań (np. wydawców, tłumaczy), które zmierzają do językowego, fabularnego dostosowania owych utworów literackich do mentalności tak zdefiniowanego czytelnika (np. suplement *B: Okrucieństwo w baśniach braci Grimm*). Omawiany rozdział jest istotny jeszcze z jednego powodu. Ujawniają się w nim pewne ambiwalentne cechy naukowego temperamentu doktorantki. Jej niewątpliwa erudycja eksponowana jest w obszernych przypisach, które mogą utrudniać jednak lekturę tekstu.

Naturalnie zawsze można zauważyć podobną poetykę w filozoficznych traktatach Jacquesa Maritaina (1882-1973) i uznać, że jest to dopuszczalne. Ewidentnie problematyczne są natomiast bardzo liczne i długie cytaty, które momentami przytłaczają indywidualną narrację badaczki, ponieważ są dłuższe niż jej komentarze i interpretacje (np. cytaty na s. 11 tekstu pracy). W ten sposób w opowieści doktorantki na plan pierwszy wysuwają się odkrycia innych badaczy i momentami dominują nad jej osobistymi przemyśleniami. Sygnalizowana przypadłość dotyczy wszystkich rozdziałów pracy.

Rozdział drugi (składa się z siedmiu podrozdziałów) recenzowanej dysertacji ujawnia jeszcze inny rodzaj kłopotów, które związane są z czytelniczym odbiorem baśni/bajek. Ich naturę autorka doktoratu przybliżyła poprzez odwołanie się do cytatu z książki Alicji Bałuch *Archetypy literatury dziecięcej* (s. 94 tekstu pracy). To właśnie w tej pracy pojawia się postulat przezwyciężenia „upupiających” interpretacji badanego gatunku literackiego. Chcąc tego dokonać, doktorantka podejmuje dwa rodzaje działań. Przede wszystkim odwołuje się do dobrze ugruntowanej w naukowym środowisku tradycji psychoanalitycznego czytania baśni/bajek. Natomiast drugi rodzaj działań manifestuje się poprzez fakt wprowadzenia do podrozdziału *Psychoanaliza konkretnych literackich przykładów*, które zostały zaczerpnięte z *Dziewczyńskich bajek na dobranoc*. W ten sposób powszechnie znane przemyślenia Freuda zostały zilustrowane za pomocą współczesnych, literackich narracji. Autorka ukazała w ten sposób ciągłą artystyczną atrakcyjność analizowanego gatunku literackiego. Stanowi to niewątpliwą wartość tej części pracy. Wypada również zauważyć, że Rusek-Cabaj nie ogranicza się jedynie do skrupulatnego referowania psychoanalitycznych koncepcji interpretacyjnych. Jej przemyślenia charakteryzują się swoistym naukowym krytycyzmem. W rozdziale drugim doktorantka wskazuje m.in. na immanentne ograniczenia, które tkwią w wąsko rozumianym, psychoanalitycznym podejściu do baśni/bajek. Przywołując opinię Pierre’a Péju, autorka weryfikuje jego rozważania (s. 125 tekstu pracy). Chodzi oczywiście o brak zgody francuskiego naukowca na unifikacyjne potencje, które tkwią jego zdaniem w psychoanalitycznych interpretacjach baśni/bajek. Rusek-Cabaj dowodzi, że tak redukcjonistyczne podejście do tekstu literackiego wymusza jedynie jego literalną lekturę. Przy tego rodzaju czytelniczym zachowaniu znika zatem potęga metafory, która jest naturalną manifestacją poetyckiej funkcji tekstu (s. 125-129 tekstu pracy). Zgłębiając meandry psychoanalitycznych odczytań omawianej literatury, doktorantka w piątym podrozdziale omawia teorię archetypów Junga. Niestety młoda badaczka najmniej uwagi poświęca przemyśleniom jej autora, a czytelnik otrzymuje jedynie feministyczną reinterpretację jego

rozważań. Brakuje w niej zatem przede wszystkim metafizycznego fundamentu archetypów. Zostają one natomiast sprowadzone do feministycznej transfiguracji w symbol starej kobiety, czarownicy (chodzi oczywiście o feministyczną wiedźmę, czyli tę, która wie), lasu oraz zwierząt. Z kolei kompozycyjnie problematyczny jest bardzo krótki podrozdział *Nie tylko Freud*. Adoptując do odczytania świata baśni/bajek teorię archetypów, Rusek-Cabaj właśnie najlepiej realizuje ideę rozdziału *Nie tylko Freud*. Powinien on zatem stać się integralną częścią wcześniejszych rozważań.

Rozdział trzeci recenzowanego doktoratu (składa się z siedmiu podrozdziałów) jest natomiast pełną manifestacją sygnalizowanej już w tytule dysertacji chęci współczesnego, czyli feministycznego prze-pisania (słowo pojawia się w postaci neologizmu z użyciem myślnika) tradycyjnych baśni/bajek. Tymczasem prawdopodobnie na skutek literówki na tytułowej stronie tekstu czytelnik spotyka się z graficznie zwykłym „przepisaniem” (bez wspomnianego myślnika). Omawiany rozdział rozpoczyna się od krótkiego rysu historycznego, w którym autorka śledzi wybrane przykłady rewizjonistycznych, feministycznych interpretacji kultury. Najważniejszym osiągnięciem tego rozdziału jest umiejętne ukazanie sporej dozy krytycyzmu i naukowego dystansu, którego dużo jest w rozważaniach Rusek-Cabaj. Dzięki temu może zaprezentować własne, indywidualne odkrycia. Wśród nich na uwagę zasługuje stwierdzenie o swoistej „schematyczności” (s. 160 tekstu pracy) fabularnej *Dziewczyńskich bajek na dobranoc*, które są owymi prze-pisanymi baśniami/bajkami. W ten sposób okazało się, że „od stereotypów i kulturowych wzorców nie ma ucieczki” (s. 160 tekstu pracy). A zatem możliwości feministycznego napisania świata są również ograniczone. Z pewnym żalem młoda badaczka stwierdza nawet, że brakuje w tych prze-pisanych narracjach wykreowanego pozytywnego wzorca relacji mężczyzny i kobiety (s. 161 tekstu pracy). W dalszej części rozdziału pojawia się natomiast swoisty „krótki kurs” feminizmu (s. 163-165 tekstu pracy), którego obecność w tym miejscu pracy budzi zdziwienie. Myślę, że równie dobrze mógłby znaleźć się we wstępie, ponieważ przerywa rytm wywodu dysertacji. Eksplorując w dalszym ciągu „bajkosferę” *Dziewczyńskich bajek na dobranoc*, doktorantka konstatuje, że feministyczne dowartościowanie, wzmocnienie kobiet doprowadziło niekiedy do pogorszenia ich relacji z mężczyznami (s. 166 tekstu pracy). Konieczne zatem wydaje się poszukiwanie, wypracowywanie nowych dróg porozumienia i wspierania relacji pomiędzy płciami. W przeciwnym bowiem wypadku wzrastająca siła kobiet może wpływać na proces formowania zniewieściałych mężczyzn. Wówczas może dojść do sytuacji, w której patriarchalna przemoc mężczyzn wobec kobiet zostanie zastąpiona przez przemoc kobiet, które zaczną

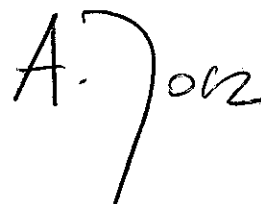
dyskryminować zniewieściałych mężczyzn (s. 174 tekstu pracy). Prezentując i omawiając tego rodzaju zagrożenia, Rusek-Cabaj zachowuje szczęśliwie naukowy dystans wobec omawianego zjawiska.

Część szczegółowych usterek i niedociągnięć recenzowanego doktoratu (także jego mocnych, wartościowych stron) została już omówiona przy okazji analizy poszczególnych jego rozdziałów. Warto jednak zwrócić uwagę również na drobniejsze niedoskonałości, które wynikają z redakcji samego tekstu pracy. Przede wszystkim należy powalczyć w nim z literówkami i z pewnymi mało zrozumiałymi stwierdzeniami. Już na stronie tytułowej czytelnik odkrywa wspomniane „współczesne przepisania”, a powinno być chyba „prze-pisania”. Literówka jest również na s. 2 w sformułowaniu: „(...) a całość rozreklamować go jako (...)”. Dosyć dziwnie czyta się również następujące stwierdzenie: „ w gros przypadków (...)”, które pojawia się na s. 5. Nie rozumiem również sformułowania „(...) gdzie dywiz (...)”, które znalazło się na s. 6. Literówka jest także w przypisie nr 39 na s. 16 i pojawia w zdaniu: „(...) pojęć tak różnych, nawet jeśli brzmiącym tak samo (...)”. Literówkę można znaleźć także na s. 69 w imieniu własnym „Voldemortema” itd. Warto wreszcie przeformułować poniższe zdanie (s. 17 tekstu pracy): „Baśnie czerpią z almanachu ludzkich opowieści, wykorzystują motywy, które – w baśniach utrwalone, (...)”. Cytowane zdanie jest przykładem tendencji do budowania długich wypowiedzi, które są dosyć zagmatwane. Podobnie jest w przypadku zdania na s. 2, które zaczyna się od słów: „Tymczasem okazuje się (...)”. Jeśli chodzi o bibliografię, to oczywiście należy docenić jej erudycyjny charakter, ale zabrakło mi nazwisk tłumaczy literatury obcojęzycznej.

Chcąc podsumować powyższe przemyślenia, wypada stwierdzić, że wskazane usterki (także te, które zostały zasygnalizowane przy omawianiu poszczególnych rozdziałów) nie przekreślają w żaden sposób wartości recenzowanej dysertacji doktorskiej. Stanowi ona ukoronowanie dojrzałych przemyśleń autorki. Wpisuje się także dobrze we współczesny dyskurs naukowy, ponieważ porusza istotne problemy kulturoznawcze i literaturoznawcze. Autorka nie tylko potrafi precyzyjnie referować przemyślenia innych naukowców, ale umie również nabrać wobec nich dystansu i formułować własne, dobrze uzasadnione rozstrzygnięcia badawcze. Dzięki temu jej rozprawa doktorska prezentuje nie tylko ogólną wiedzę teoretyczną, ale stanowi również przykład oryginalnego rozwiązania sygnalizowanych problemów naukowych z obszaru sporów wokół interpretacji oraz prze-pisywania baśni/bajek. Dlatego warto żeby Władze Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego nagrodziły tę pracę zgodnie z obowiązującymi przepisami. Jednocześnie bez zastrzeżeń stwierdzam, że

recenzowana dysertacja Pani Magister Marty Rusek-Cabaj spełnia wszelkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej autorki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Artur Jocz

A handwritten signature in black ink, consisting of the letters 'A.', a large stylized 'J' that loops around, and the letters 'ocz'.